

Mariusz Krzysztofiński, Jan Pisuliński

**Michał Doński (1919–2001),  
członek PPR i GL, współpra-  
cownik NKWD/MGB/MWD, funk-  
cjonariusz UB,  
działacz łemkowski**

Doński Michał (właściwe nazwisko Cap) urodził się 15 marca 1919 r. w Woli Cieklińskiej w rodzinie łemkowskiej Stefana i Tatiany z domu Król. Rodzice posiadali 13 morgów pola. Nazwisko na Doński zmienił w 1939 r. Po ukończeniu siedmioklasowej Szkoły Powszechnej w Woli Cieklińskiej do 1936 r. kontynuował naukę w Szkole Przemysłowo-Handlowej w Jaśle. Następnie rozpoczął praktykę piekarską. Przed 1939 r. był członkiem PPS oraz uczęszczał na zajęcia przysposobienia wojskowego „Strzelec”. Autorom nie udało się ustalić, kiedy zmienił wyznanie na rzymskokatolickie, które deklarował w ankiecie funkcjonariusza UB w 1945 r. Być może stało się to przed podjęciem nauki w Jaśle.



W 1941 r. po zdaniu egzaminu mistrzowskiego wspólnie z braćmi Stefanem i Janem otworzył piekarnię w Gorlicach. Od 1941 r. należał do organizacji komunistycznej „Komuniści Podkarpacia”, zrzeszającej głównie Łemków z powiatów krośnieńskiego i jasielskiego. Pod koniec czerwca 1942 r. uczestniczył z Władysławem Gomułką w posiedzeniach Komitetu Podokręgowego PPR Podkarpacie w miejscowości Kłopotnica. W podziemiu komunistycznym posługiwał się pseudonimem „Stańko”. Gomułka, organizując struktury PPR na Podkarpaciu, kilkakrotnie przebywał i nocował w piekarni Dońskiego w Gorlicach. Z tego okresu pochodzą także liczne inne znajomości Dońskiego wśród prominentnych później postaci lokalnych i centralnych władz komunistycznych, przydatne w jego późniejszej działalności politycznej. Jego dwaj bracia, Timofiej i Jan, zginęli w maju 1943 r. z rąk Niemców.

Według denuncjacji skierowanej do organów bezpieczeństwa w 1965 r. przez Dymitra Łabika, byłego członka grupy GL pod komendą Grzegorza Wodzika, Michał Doński miał być współwinnym zamordowania 24 kwietnia 1943 r. we wsi Pielgrzymka Wodzika oraz Andrzeja Zawiejskiego „Jareckiego”, jak również innych działaczy PPR w okresie okupacji. Pomimo przekazania tego oskarżenia do WKKP PZPR w Rzeszowie sprawa ta najprawdopodobniej została zaniechana. Łabik opierał

## Biogramy

swoje oskarżenie na tym, że Doński najwięcej skorzystał na śmierci Wodzika, gdyż przejął po nim komendę nad Okręgiem GL „Podkarpacie”. Tajemniczości sprawie dodaje to, iż funkcjonariusze Departamentu X uznali Grzegorza Wodzika za przedwojennego agenta polskiej policji zwalczającego ruch komunistyczny.

W czerwcu 1943 r. Michał Doński został członkiem Komitetu Okręgowego PPR „Podkarpacie” oraz szefem sztabu Okręgu GL „Podkarpacie”. 28 lipca tego roku zatrzymany przez policję niemiecką trafił do więzienia w Jaśle. W literaturze sprzed 1989 r. jako powód jego aresztowania podawano działalność w PPR i GL. Według informacji zebranych przez SB powodem uwięzienia była natomiast kradzież mąki. Poza Dońskim aresztowano wówczas około stu innych członków PPR.

Wolność odzyskał już 9 sierpnia 1943 r. dzięki rozbiciu jasielskiego więzienia przez oddział AK Zenona Soboty „Świdry”. Doński został wtedy tytularnym komendantem Okręgu GL „Podkarpacie”. Początkowo ukrywał się, nie podejmując żadnej działalności. Potem zorganizował ponownie rozbitą wcześniej grupę partyzancką GL im. Grzegorza Wodzika, która w 1944 r. przeprowadziła kilka akcji zbrojnych przeciwko Niemcom. Grupa ta współdziałała z sowieckimi oddziałami partyzanckimi „Bojcy za Związek Radziecki” Wołodii Jurkowskiego, „Leonowa” i „Hładilina”.

W sierpniu 1944 r. grupa im. Grzegorza Wodzika z sowiecką brygadą partyzancką Wiaczesława Kwitnickiego ruszyła na pomoc powstaniu słowackiemu. Następnie zgodnie z poleceniem PPR z listopada 1944 r. miała w ukryciu przeczekać przejście frontu, by włączyć się w organizację władzy ludowej. Do nadejścia Armii Czerwonej Doński ze swoją grupą zbrojną „przeprowadzał jednak systematyczny wywiad w terenie i utrzymywał łączność z oddziałami partyzantki radzieckiej oraz słowackiej”. Za działalność w czasie okupacji otrzymał Krzyż Partyzancki i Krzyż Walecznych (1945 r.). W AL uzyskał stopień kaprała.

Po przejściu frontu Doński brał udział w organizowaniu rad narodowych, administracji i Milicji Obywatelskiej. Wraz z Dmytrem Perunem, Maksem Sobinem i K. Kaczmarczykiem był współorganizatorem Włościańsko-Robotniczego Komitetu Łemkowszczyzny, powołanego na przełomie stycznia i lutego w Gorlicach. Doński pełnił w nim funkcję wiceprzewodniczącego. Komitet działał w powiatach Nowy Sącz, Gorlice i Jasło w oparciu o miejscowe struktury PPR, w których było wielu Łemków. M.in. organizował szkoły z ukraińskim językiem nauczania i agitował wśród Łemków za wstępowaniem do Armii Czerwonej. W lipcu 1945 r. – jako jeden z trzech reprezentantów województwa krakowskiego delegowanych przez Komitet Powiatowy PPR w Gorlicach – brał udział w naradzie w Ministerstwie Administracji Publicznej poświęconej przekonaniu społeczności ukraińskiej do dobrowolnego przesiedlenia się na Ukrainę Sowiecką. Protestował wówczas przeciwko traktowaniu Łemków jako Ukraińców, a także przekonywał do pozostawienia w kraju tych, którzy nie chcą wyjechać do USRS. Po powrocie z Warszawy pod naciskiem UB i NKWD musiał zlikwidować łemkowski komitet.

Najprawdopodobniej w tym samym czasie Doński rozpoczął służbę w aparacie bezpieczeństwa. Od 1 lutego do połowy lipca 1945 r. służył w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Gorlicach. Według jego relacji miał wówczas współ-

pracować również przez trzy miesiące z NKWD. W maju 1945 r. rodzice Dońskiego z jego żoną i dwójką dzieci przesiedlili się do USRS. On natomiast 2 września 1945 r. rozpoczął służbę w PUBP w Kłodzku na stanowisku referenta gminnego. W styczniu 1946 r. wysłano go do Centralnej Szkoły MBP w Łodzi, gdzie uzyskał bardzo dobre opinie przełożonych. Po ukończeniu kursu z bardzo dobrymi wynikami przeniesiono go do centrali tego resortu w Warszawie. W kwietniu 1946 r. rozpoczął pracę na stanowisku młodszego referenta Wydziału I Departamentu III MBP, który zajmował się m.in. mniejszością ukraińską.

Doński bezskutecznie zabiegał o uzyskanie wizy sowieckiej, by móc wyjechać do rodziców. W połowie sierpnia, po rozmowie z Władysławem Gomułą, złożył raport z prośbą o zwolnienie z organów bezpieczeństwa. Jako powód podał konieczność wzięcia na utrzymanie rodziców przebywających w USRS. W końcu sierpnia 1946 r. w stopniu porucznika został zwolniony z MBP i w następnym miesiącu wyjechał do USRS. Zamieszkał we Lwowie. Współuczestniczył w ramach pionu kolejowego NKWD/MGB/MWD w walkach z OUN i UPA. Przy jego pomocy zlikwidowano w Użhorodzie na Zakarpaciu całą organizację OUN-UPA „Smiewor”. Według jego słów brał nawet udział w naradach polskich i sowieckich służb specjalnych na temat współdziałania w zwalczaniu podziemia ukraińskiego. Współpracę z NKWD miał zakończyć 1 sierpnia 1954 r.

W sierpniu 1958 r. Doński przeniósł się z rodziną do Polski. Po krótkim pobycie u swojego brata Stefana w Przemyślu osiadł w Rzeszowie. Decyzję o powrocie miał podjąć po spotkaniu w 1957 r. z działaczem „Łemko-Sojuzu” z USA Petrem Hardym. W Rzeszowie objął stanowisko dyrektora Miejskiego Handlu Detalicznego, które piastował do 1966 r.

Niedługo po przyjeździe do Polski Doński zaangażował się m.in. w podjęte po 1956 r. zabiegi grupy działaczy łemkowskich o poprawę sytuacji ludności łemkowskiej. Za jeden z głównych celów stawiali sobie oni umożliwienie powrotu na dawne ziemie Łemkom wysiedlonym w ramach akcji „Wisła” w 1947 r. Wobec niepowodzenia starań repatriacyjnych powołanego po 1956 r. Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego te same cele próbowano osiągnąć, podejmując próbę zorganizowania Rosyjskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. W tej sytuacji liderzy Łemkowszczyzny podjęli wysiłki na rzecz powołania odrębnej organizacji łemkowskiej (Doński nieformalnie objął przywództwo nad tą inicjatywą). Podkreślali przy tym odrębność narodową Łemków, której dowodem był brak wśród nich poparcia dla UPA oraz opowiadzenie się za komunizmem. Jeszcze przed włączeniem się Dońskiego w tę działalność (11 sierpnia 1958 r.) sprawa ta stała się przedmiotem posiedzenia Komisji KC PZPR do spraw Narodowościowych, z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego UTSK, którzy starali się storpedować tę inicjatywę. Ostatecznie władze nie zaakceptowały powołania odrębnego przedstawicielstwa łemkowskiego.

Wkrótce po osiedleniu się w Polsce Doński nawiązał kontakt ze wspomnianym „Łemko-Sojuzem”, emigracyjną organizacją z siedzibą w Yonkers w USA, grupującą zwolenników nurtu autochtonicznego, podkreślających odrębność Łemków od narodu ukraińskiego. Opcja ta pojawiła się wśród Łemków w okresie międzywo-

## Biogramy

jennym i zyskała wielu zwolenników zwłaszcza na zachodniej Łemkowszczyźnie, wypierając dominujące tam dotychczas orientacje staroruską i moskalofilską.

We wrześniu 1958 r. Doński wraz z grupą Łemków witał w Warszawie delegację „Łemko-Sojuzu”, która przybyła do Polski na rozmowy z władzami o pomocy Łemkom, m.in. w wybudowaniu wioski i szpitala oraz stworzeniu organizacji łemkowskiej. Rezultatem negocjacji było podpisanie umowy z Ministerstwem Pracy i Pomocy Społecznej o pomocy materialnej dla ludności łemkowskiej, którą miał sfinansować „Łemko-Sojuz”. W tym celu organizacja ta zobowiązała się dostarczyć do Polski traktory, maszyny rolnicze, zwierzęta domowe, ziarno etc.

W 1958 r. powołano Tymczasowy Komitet Społeczno-Oświatowy Rusinów-Łemków. Władze patrzyły jednak nieufnie na tę inicjatywę i ostatecznie nie wyraziły zgody na działalność odrębnej organizacji reprezentującej Rusinów-Łemków. W 1959 r. Doński współtworzył w powiecie gorlickim tymczasowe komitety przyszłego Łemkowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Przesyłał również informacje o losie ludności łemkowskiej w Polsce dla organu „Łemko-Sojuz” – „Karpackiej Rusi”. W okresie tym zaangażował się w działania mające na celu powołanie fundacji łemkowskiej. Pieniądze na działalność otrzymywał z „Łemko-Sojuzu”. Z tego powodu – zakwalifikowany jako działacz nacjonalistyczny – wzbudził zainteresowanie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

W czerwcu 1959 r. Doński podjął starania, by wyjechać do USA na kongres „Łemko-Sojuzu”, gdzie miał wygłosić referat. Sprzeciw Komisji ds. Narodowościowych KC PZPR uniemożliwił mu wykonanie tego zamiaru. Mimo to został członkiem zaocznym prezydium organizacji odpowiedzialnej za sprawy Łemków w Polsce i w grudniu 1959 r. stanął na czele Zarządu Sekcji ds. Rozwoju Regionalnej Kultury Łemkowskiej ZG UTSK, powołanej za zgodą wspomnianej komisji. Wszedł też w skład redakcji „Łemkińskiego Słowa”, dodatku do organu UTSK „Nasze Słowo”. Sekcja rozwinęła działalność głównie w powiecie gorlickim, zbierając materiały folklorystyczne i animując aktywność kulturalną i artystyczną ludności przyznającej się do związków z Łemkowszczyzną (zespoły pieśni i tańca, kołka dramatyczne, biblioteki, nieformalne muzeum łemkowskie w Zydranowej). Na początku lat sześćdziesiątych inicjatywa Dońskiego z uwagi na jej antyukraiński charakter i obecność w niej „postępowych” działaczy cieszyła się poparciem SB KW MO w Rzeszowie.

W 1963 r. Doński próbował bezskutecznie powołać w Rzeszowie Towarzystwo Miłośników Kultury Łemkowskiej. Z tego powodu był dwukrotnie wzywany do Komisji ds. Narodowościowych KC PZPR, gdzie usiłowano skłonić go do zaprzestania tej działalności. Podjął też zabiegi na rzecz wprowadzenia do szkół na terenach zamieszkałych przez Łemków języka łemkowskiego oraz erygowania tam parafii prawosławnych. Z jego inicjatywy w Uściu Gorlickim (dawna wieś łemkowska Uście Ruskie) powstał pomnik poświęcony poległym „Łemkom – bojownikom z faszyzmem”. Odślonięto go 17 lipca 1963 r. z udziałem delegacji „Łemko-Sojuzu”.

W październiku 1964 r. zastępca komendanta KW MOdsSB ppłk Włodzimierz Zwierchanowski zwrócił się do pierwszego sekretarza KW PZPR o zgodę na aresztowanie Dońskiego. Ten jednak odmówił. W 1965 r. ZG UTSK odsunął Dońskiego z prac

Sekcji Łemkowskiej. Mimo to niebawem ponownie wybrano go na przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego i członka Prezydium ZG UTSK. W końcu 1966 r. Doński został przeniesiony na stanowisko wicedyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Rzeszowie.

Działalność Dońskiego, podejrzewanego o nacjonalizm, od początku wzbudzała zainteresowanie Wydziału III Służby Bezpieczeństwa KW MO w Rzeszowie. W grudniu 1966 r. SB KW MO w Rzeszowie założyła sprawę operacyjnego rozpracowania pod kryptonimem „Aktywny”, mającą na celu rozpoznanie działalności Dońskiego, szczególnie jego kontaktów z „Łemko-Sojuzem”. Powodem wszczęcia sprawy było też nawiązanie przez niego kontaktu z dalszym kuzynem Johnem Denitem (matka Dońskiego i babka Denisa były siostrami i pochodziły z Folsza), który został konsulem USA w Poznaniu. SB podejrzewała Dońskiego o zainspirowanie petycji delegatów zjazdu „Łemko-Sojuzu” do rządu PRL z września 1967 r. domagającej się powrotu Łemków wysiedlonych w akcji „Wisła”. Od tego momentu zbierano systematycznie informacje o jego działalności. Gdy wracał z ZSRS we wrześniu 1967 r., na granicy w Medyce celnicy skonfiskowali mu notatki, zapiski oraz gazety wydane w ZSRS.

Doński był współautorem petycji wysłanej do uczestników V Zjazdu PZPR w listopadzie 1968 r., domagającej się naprawienia „krzywd moralnych i materialnych” wynikłych z akcji „Wisła”. W tym celu Doński próbował – bezskutecznie – uzyskać audiencję u Gomułki, którego znał z czasów jego ukrywania się przed Niemcami w czasach okupacji na Łemkowszczyźnie i działalności w Komitecie Okręgowym PPR. SB KW MO ostrzegła I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie o szkodliwej działalności nacjonalistycznej Dońskiego i doprowadziła do zwolnienia go z pracy. Niezależnie od tego Doński na zebraniu Zespołu ds. Narodowościowych przy KW PZPR domagał się m.in. wycofania z listy lektur szkolnych powieści Henryka Sienkiewicza *Ogniem i mieczem* – jako antyukraińskiej oraz ograniczenia rozmachu uroczystości upamiętniającym śmierć Karola Świerczewskiego, by nie wywoływać nastrojów antyukraińskich.

W 1970 r. SB KW MO w Rzeszowie postanowiła zneutralizować Dońskiego. W marcu 1970 r. usunięto Dońskiego z prezydium ZG UTSK, a w maju z przewodniczenia Zarządowi Wojewódzkiemu UTSK. Pozbawiono go też członkostwa w tej organizacji. W kwietniu usunięto Dońskiego także z PZPR pod zarzutem szkalowania partii oraz narodu polskiego. W grudniu 1970 r. kierownictwo grupy III Wydziału III SB KW MO w Rzeszowie podjęło decyzję o skompromitowaniu Dońskiego w jego środowisku poprzez anonimy do „Karpackiej Rusi” i informacje rozgłaszane przez tajnych współpracowników, które przedstawiały go jako karierowicza, spekulanta i kanciarza. Ponadto mieli oni rozpowiadać, że Doński jest skonfliktowany z władzami i chce oderwać Łemków od Ukraińców za dolary z zagranicy. Przewidywano także indagowanie go o to, czy zna osoby wrogo nastawione do zamordowanego niedawno Jana Gerhardta (autora antyukraińskiej powieści o walkach z UPA *Łuny w Bieszczadach*), by wywołać wrażenie, że znajduje się w kręgu zainteresowania milicji w związku z tym morderstwem. Wszystkie te działania miały uniemożliwić wybranie go na delegata na zjazd UTSK oraz do Zarządu Wojewódzkiego UTSK. Informacje o nim przekazano do

## Biogramy

Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR. Założono mu podsłuch telefoniczny i kontrolowano jego korespondencję.

15 stycznia 1971 r. Doński z czterema działaczami łemkowskimi wystosował pismo do Biura Politycznego KC PZPR z żądaniami spełnienia dezyderatów ludności ukraińskiej. W końcu 1971 r. rozwiązano Klub Miłośników Kultury Łemkowskiej przy ZP UTSK w Gorlicach. W odpowiedzi w listopadzie 1971 r. m.in. z inspiracji Dońskiego, Teodora Gocza i Pawła Stefanowskiego ZP UTSK w Gorlicach i poszczególne koła Towarzystwa w tym powiecie oraz w Grabiu, Polanach i Zyndranowej, a także ZP w Sanoku wysłały pismo do komisji wniosków VI Zjazdu PZPR, w którym domagano się równouprawnienia ludności ukraińskiej, podtrzymując zarzuty i żądania sprzed czterech lat. Odpowiedź nie nadeszła. Natomiast w październiku 1972 r. Dońskiego zwolniono z MPHÓ. Zaraz potem miał zostać kierownikiem restauracji, lecz zrezygnował. W tym okresie był inwigilowany przez SB. Przeprowadzono z nim również kolejną rozmowę ostrzegawczą. W 1973 r. SB próbowała uniemożliwić mu podjęcie pracy taksówkarza, jednak bezskuteczne.

Na początku 1974 r. Doński podjął starania o wyjazd na stałe do USA. 16 marca 1974 r. KW MO w Rzeszowie wnioskuje o zgodę na pozyskanie Michała Dońskiego w charakterze tajnego współpracownika. Chciano wykorzystać go do inwigilacji środowisk łemkowskich w USA. 20 listopada 1974 r. SB złożyła wniosek o zaniechanie prowadzenia sprawy operacyjnego rozpracowania Dońskiego. Przyzwolenie na jego wyjazd do USA SB uzależniała od podjęcia przezeń współpracy agenturalnej. Ostatecznie Doński udał się do Stanów Zjednoczonych. Brak materiałów archiwalnych nie pozwala stwierdzić, czy ceną za to było przyjęcie oferty SB.

W latach 1975–1987 Doński mieszkał w amerykańskim Yonkers, gdzie aktywnie działał w organizacji skupiającej tamtejszych Łemków. Pracował początkowo jako dozorca w miejscowym „Łemko-Parku”, a następnie w szpitalu. Do Polski wrócił w 1987 r. Zamieszkał w Przemyślu. Potem przeniósł się do Gorlic. Podjął wówczas usilne działania zmierzające do powołania fundacji łemkowskiej. W 1987 r. KW MO w Przemyślu założyła na Dońskiego kwestionariusz ewidencyjny pod kryptonimem „Łemek”. W 1988 r. SB nawiązała z Dońskim kontakt operacyjny. 26 stycznia 1990 r. zaniechano prowadzenia kwestionariusza ewidencyjnego Michała Dońskiego.

Po upadku komunizmu Doński organizował pierwszą łemkowską Watrę. Zaangażował się także w tworzenie organizacji Zjednoczenie Łemków. Na jej pierwszym zjeździe w 1991 r. wybrano go do Komisji Rewizyjnej. Jednak z uwagi na jego powojenne kontakty m.in. z byłym agentem wywiadu sowieckiego Pawłem Kohutem *vel* Kohutowem (których charakter jest obecnie niemożliwy do ustalenia) i służbę w UB nie cieszył się zaufaniem w środowisku łemkowskim. Zmarł 2 marca 2001 r. w Gorlicach.

Postać Michała Dońskiego jest ciekawa przynajmniej z kilku względów. Przede wszystkim jego droga życiowa obrazuje ona los członków wciąż mało znanej społeczności łemkowskiej i ich zabiegi o możliwość kultywowania swojej odrębności w powojennej Polsce. Reprezentował on nurt zrodzony w drugiej połowie XIX wieku i dominujący w zachodniej Łemkowszczyźnie jeszcze w okresie międzywojennym, który podkreślał odrębność tej społeczności od narodu ukraińskiego. Działacze tej orientacji w dwudziestoleciu międzywojennym byli silnie skonfliktowani ze zwolennikami

ukraińskości Łemków. Podobnie jak komuniści, których zresztą wielu – tak jak Doński – wywodziło się z tej opcji, w okresie okupacji hitlerowskiej byli brutalnie zwalczani przez ukraińską policję pomocniczą. Po zakończeniu działań wojennych natomiast – uznani za Ukraińców – podlegali przesiedleniu do USRS, a potem rozproszeniu w ramach akcji „Wisła”.

Na kanwie życiorysu Michała Dońskiego widać też meandry polityki władz komunistycznych wobec mniejszości, w tym przypadku w stosunku do Ukraińców i Łemków. Pokazuje on, że dla dążącej do pełnej kontroli nad społeczeństwem totalitarnej władzy każda oddolna próba organizowania się społeczeństwa – nawet na odległej, zdawałoby się, od sfery politycznej płaszczyźnie kulturalno-oświatowej – budziła podejrzenia i w konsekwencji była blokowana.

Droga życiowa Dońskiego rodzi wiele innych pytań, na które trudno z braku źródeł znaleźć dziś odpowiedź. Po pierwsze, dlaczego funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa pomimo jego skryzalizowanej orientacji politycznej, pracy w UB i konfliktów z działaczami ukraińskimi zakwalifikowali go jednoznacznie jako reprezentanta zwalczanego przez nich nacjonalizmu ukraińskiego i nie próbowali wykorzystać przeciwko temu ostatniemu. Czemu pomimo negatywnej oceny jego działalności, o czym świadczy długoletnia i intensywna inwigilacja, SB nie potrafiła skutecznie zablokować jego aktywności (choć próbowano mu w różny sposób szkodzić), np. doprowadzić do wyrzucenia go z partii czy zwolnienia z pracy, nie mówiąc już o postawieniu przed sądem (co spotkało wiele innych, mniej widocznych w środowisku osób).

Znający realia PRL zwrócą też uwagę, że Dońskiemu pozwalano bez większych problemów wyjeżdżać zarówno do ZSRS, jak i do USA. Czy dlatego, że był on bardzo ustosunkowanym człowiekiem (osobista znajomość z członkami kierownictwa partii w województwie, wreszcie z przywódcą partii Władysławem Gomułą), czy też zadecydowała o tym jego wcześniejsza współpraca z sowieckimi służbami specjalnymi i związane z tym koneksje? Nierozstrzygnięty pozostaje też problem, czy służbom specjalnym udało się zwerbować go do inwigilacji środowisk łemkowskich w USA i czy rzeczywiście współpracował z nimi w tym zakresie.

Do zbioru wątpliwości dodać należy też tajemnicę jego powrotu do Polski. Warto bowiem zauważyć, że po zakończeniu oficjalnej repatriacji Polaków w latach 1955–1957 władze sowieckie praktycznie nie wypuszczały do Polski nikogo, tym bardziej rodzin przesiedlonych jako ukraińskie w ramach umowy z 9 września 1944 r. pomiędzy PKWN a rządem USRS na Ukrainę Sowiecką (autorom nie jest znany drugi podobny przypadek). Czy powodem zgody na wyjazd było jego zaangażowanie w zwalczanie przez NKWD podziemia ukraińskiego spod znaku OUN-UPA, czy też może po przyjeździe do Polski nadal współpracował z sowieckimi służbami specjalnymi? Ta ostatnia kwestia jest, niestety, niemożliwa do rozstrzygnięcia bez zbadania wciąż niedostępnych dla historyków archiwów sowieckich służb specjalnych, również tych znajdujących się na Ukrainie.

Źródła: E. Misiło, *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenia Ukraińców z Polski do USRR 1944–1946*, t. 1: *Dokumenty 1944–1956*, red. E. Misiło, Warszawa 1996, s. 100–101; AIPN Kr,

## Biogramy

033/1154, Kwestionariusz ewidencyjny „Głuchy”; AIPN Rz, 043/717, Akta operacyjne Michała Dońskiego, t. 1–2; *ibidem*, 049/79; AIPN, 0193/411, Akta osobowe funkcjonariusza Michała Dońskiego s. Stefana; *ibidem*, 0608/144, Notatka dot[ycząca] Michała Dońskiego opracowana na podstawie materiałów będących w posiadaniu naszych organów, stanowiąca odpowiedź na jego pismo z dn. 9 lutego 1965 r., skierowana do ministra spraw wewnętrznych generała Moczara, 24 IV 1965 r., k. 37; *Sproby orhanizuwannia hromadško-kulturnoji dijalnocy w I-mu piwrzczci 1945 roku w Zachidnij Łemkiwszczyni. Rozmowa Łewa Galia z Mychajłom Donśkym*, „Watra” 1996, nr 4 (15); 1997 nr 1 (16), nr 2 (17), nr 3 (18), nr 4 (19); 1998 nr 1 (20); *Trahedija Rusynyw w Polsce. Dokumenty i materiały*, Sanok–Krynica–Wrocław–Lignica–Żelena Gora–Goźiw Włkp. 1989 (wyd. drugiego obiegu); J. Zwoliński, *Łemkowie w obronie własnej. Zdarzenia, fakty, tragedie. Wspomnienia z Podkarpacia*, Koszalin 1996, s. 45–84; R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 158–165, 253, 260, 274; Relacja Aleksandra Masteja, 6 VI 2005 r.; Relacja Petra Szafrana, 6 VI 2005 r.; Informacje Eugeniusza Misiały, 14 VI 2006 r.